

**Kamil Gawel**

Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

**Piotr Graca**

Koło Naukowe Prawa Konstytucyjnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

# Zasada nietykalności majątkowej w kontekście sprawy *Weeks vs USA* (1914)

## 1. Wstęp

Amerykańska Karta Praw zawiera w sobie gwarancje prawne, które wyrosły już w angielskim systemie prawa (m.in. w takich aktach jak *Magna Charta Libertatum* z 1215 r., czy *Habeas Corpus Act* z 1679 r.) i zostały stamtąd przeszczepione na grunt amerykański. Zawierały one również sankcje chroniące mieszkańców przed bezprawnymi przeszukaniem i konfiskatami mienia. Zostały one stworzone niejako w opozycji do „tytułów pomocy” narzuconych angielskim kolonistom przez brytyjską władzę i zezwalających na przeszukania i konfiskaty w celach dowodowych jedynie na podstawie ogólnych nakazów wydanych z upoważnienia rządu na poparcie prawdziwych – bądź tylko urojonych – zarzutów.

Karta Praw wprowadziła zasadę: „My home – my castle”, stanowiącą, iż dom człowieka jest jego zamkiem i jego prywatność nie może być naruszana, atakowana przez jakikolwiek organ, sąd lub policję. Ważną rolę tej instytucji prawnej wielokrotnie podkreślały sądy, które uważały ją za dużą wartość.

## 2. Analiza orzeczeń dotyczących kwestii nietykalności osobistej sprzed 1914 r.

Sprawa nietykalności osobistej i majątkowej była wielokrotnie rozpatrywana przez sądownictwo Stanów Zjednoczonych już od czasów uzyskania przez ten kraj niepodległości.

W sprawie *Ex parte Jackson* (1878)<sup>1</sup> sąd uznał prawo ochrony stosowane do listów szczelnie zamkniętych w schowku i stwierdził, że konsekwentnie z tą gwarancją ludzie mają prawo zabezpieczenia swoich dokumentów przeciwko nieuzasadnionym przeszukaniom i zajęciom, a otwieranie i badanie listów i innych dokumentów byłoby możliwe tylko wtedy, kiedy nakazy sądowe byłyby wydane pod przysięgą lub oświadczeniem, szczególnie opisując rzecz, która miałaby być przebadana.

W sprawie *Boyd vs USA* z 1886 r.<sup>2</sup> Sąd Najwyższy stwierdził iż: „zasady ustanowione w niniejszej opinii wpływają na istotę konstytucyjnych wolności i bezpieczeństwa. Zasady te docierają dalej niż konkretna istota sprawy, która rozpatrywana jest później przed sądem, z jej przypadkowymi okolicznościami; stosując się do wszystkich napaści ze strony rządu i jego pracowników na najważniejsze dla człowieka świętości miru domowego i prywatności jego życia. Nie chodzi o włamywanie się do domu i wyłamywanie drzwi oraz grzebanie w szufladach, które stanowią istotę przestępstwa, ale o napaść na jego nieodwołalne prawa do osobistego bezpieczeństwa, wolności osobistej i własności prywatnej, gdzie prawo to nigdy nie zostało utracone nawet na skutek przeświadczenia, że wypełnia to znamiona jakiegoś przestępstwa publicznego – jest to napaść na święte prawa, które leżą u podstaw i stanowią istotę wyroku<sup>3</sup>”.

W sprawie *Adams vs Nowy Jork* z 1904 r.<sup>4</sup> sąd stwierdził, że Czwarta Poprawka miała zabezpieczyć obywateli i ich mienie przed bezprawną napaścią świętości miru domowego przez funkcjonariuszy prawa, działających w ramach danego prawodawstwa. Ochrona ta jest jednolicie rozszerzona na działania rządu i funkcjonariuszy prawa.

## 2.1. Sprawa *Weeks vs USA* (1914)<sup>5</sup>

Uzasadnienie orzeczenia rozpoczyna stwierdzenie, że w ramach Czwartej Poprawki do Konstytucji sądy federalne i urzędnicy mają narzucone pewne ograniczenia w wykonywaniu swojej władzy, co chroni obywateli przed wszelkimi nieuzasadnionymi rewizjami i zatrzymaniami mienia<sup>6</sup>.

Sądy, zdaniem składu orzekającego, nie mogą dla celów dowodowych przechowywać przeciwko oskarżonemu jego listów i korespondencji zajętych w jego własnym domu podczas jego nieobecności. Czwarta Poprawka zabezpiecza obywateli, ich domostwa oraz dokumenty przed wszystkimi nieuzasadnionymi przeszukaniem dokonywanymi pod pozorem prawa. Ochrona ta dotyczy również osób oskarżonych o przestępstwo.

<sup>1</sup> *Ex parte Jackson*, 96 U.S. 727 (1878).

<sup>2</sup> *Bram vs United States*, 168 U.S. 532 (1897).

<sup>3</sup> Tłum. z jęz. ang. – jeśli nie zaznaczono inaczej – własne - K.G., P. G.

<sup>4</sup> *Adams vs New York*, 192 U.S. 585 (1904).

<sup>5</sup> Tłum. z jęz. ang. Orzeczenia w sprawie *Weeks vs USA* - Anita Zawisłak

<sup>6</sup> *Weeks v. United States*, 232 U.S. 383 (1914).

Sąd Najwyższy odniósł się następnie do stanu faktycznego sprawy, który był następujący. Oskarżony został zatrzymany przez policję w związku z podejrzeniami o udział w nielegalnych loteriach. Inni funkcjonariusze w tym czasie poszli do jego domu i dostali się do niego dzięki kluczom, które schowane były w miejscu, o którym wiedział sąsiad podejrzanego. W trakcie przeszukania, które odbyło się bez nakazu, znaleziono m.in. listy i dokumenty.

Oskarżony przed procesem wniósł o zwróceniu mu tych rzeczy, jednakże oskarżyciel stwierdził, że część z nich będzie dowodami w sprawie o przestępstwo i w tym zakresie odmówił prośbie oskarżonego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że doszło w tym wypadku do naruszenia Czwartej Poprawki, której treść brzmi następująco: „Prawa osób do nietykalności osobistej, mieszkania, dokumentów i mienia nie wolno naruszać przez nieuzasadnione rewizje i zatrzymanie; i dlatego nakazy sądowe na to zezwalające nie będą wydawane bez uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa popartego zeznaniami złożonymi pod przysięgą lub przyrzeczeniem i bez dodatkowego określenia miejsca przeszukania oraz osób lub rzeczy podlegających zatrzymaniu.”<sup>7</sup> Sąd stwierdził, że skoro przeszukanie było samowolne, a policja nie uzyskała nakazu, uzyskanie dowodów w ten sposób narusza Czwartą Poprawkę do Konstytucji.

## **2.2. Zasada *exclusionary rule* w orzecznictwie sądów amerykańskich po 1914 r.**

Na podstawie omówionej wyżej sprawy w systemie orzecznictwa USA powstała zasada *exclusionary rule*, co można przetłumaczyć jako „regułę wykluczającą”, do której później wielokrotnie nawiązywały w swoich wyrokach sądy i która z czasem została rozszerzona i dokładnie zdefiniowana z uwzględnieniem wyjątków i sytuacji szczególnych.

W 1920 r. Sąd Najwyższy USA wdrożył doktrynę „owocu z zatrutego drzewa” w sprawie *Silverthorne Lumber Co. vs United States*<sup>8</sup>. Sąd orzekł w niej, że zezwolenie na zebranie dowodów będących rezultatem niekonstytucyjnego przeszukania redukuje Czwartą Poprawkę jedynie do słów i jest niepraworządne.

Reguła wykluczająca przyjęła się z czasem w większości stanów USA. Na podstawie sprawy *Wolf v. Colorado*<sup>9</sup> ustanowiono regułę, iż stany nie mają obowiązku zaadoptować tej reguły do swojego stanowego systemu prawa. Jednakże niektóre stany i tak to uczyniły. Sąd Najwyższy Kalifornii zawyrokował w sprawie *People v. Cahan* z 1955 r.<sup>10</sup>, że reguła wykluczająca odnosi się również do spraw sądowych w Kalifornii. Do 1960 r.

---

<sup>7</sup> *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, s. 55-56.

<sup>8</sup> *Silverthorne Lumber vs United States*, 251 U.S. 385 (1920).

<sup>9</sup> *Wolf vs Colorado*, 338 U.S. 25 (1949).

<sup>10</sup> *People v. Cahan*, 282 P.2d 905 (Cal. 1955).

22 stany zaadaptowały tę zasadę bez istotnych wyjątków. Były to Kalifornia, Delaware, Floryda, Idaho, Illinois, Indiana, Kentucky, Missisipi, Missouri, Montana, Karolina Północna, Oklahoma, Oregon, Rhode Island, Tennessee, Waszyngton, Teksas, Zachodnia Wirginia, Wisconsin, Wyoming. W Michigan reguła wykluczająca nie odnosi się do przestępstw narkotykowych oraz związanych z nielegalnym użyciem broni. W Alabamie, Maryland i Południowej Dakocie reguła wykluczająca odnosi się tylko do niektórych sytuacji. Należy jednak pamiętać, że w wyroku w sprawie *Mapp vs Ohio* z 1961 r.<sup>11</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, iż reguła wykluczająca wiąże organy stanowe na podstawie Czternastej Poprawki.

Powszechnie wskazuje się na konieczność pewnych ograniczeń *exclusionary rule*, która rozumiana absolutnie mogłaby generować poważne koszty społeczne wiążące się m.in. z niekaraniem osób winnych przestępstw. W związku z tym uznaje się np., że objęte są nią tylko dowody zdobyte przez funkcjonariuszy publicznych, nie zaś przez osoby prywatne. Podobnie Sąd Najwyższy w sprawie *Nix vs Williams* z 1984 r.<sup>12</sup> stwierdził, że dowody są dopuszczalne, jeśli policja działała w dobrej wierze na podstawie wadliwego nakazu. W orzeczeniu *Florida vs Jimeno* z 1991 r.<sup>13</sup> SN stwierdził z kolei, że nie doszło do naruszenia Konstytucji poprzez wykorzystanie dowodów uzyskanych w drodze przeszukania bez nakazu, ale za zgodą osoby podejrzanej.

### 2.3. Konkluzje dotyczące sprawy *Weeks vs USA*

Bez wątpienia zasada „My home – my castle” jest jedną z najbardziej reprezentatywnych (oraz najciekawszych) dla czegoś, co moglibyśmy nazwać „amerykańską mentalnością”. Specyficzny stosunek do własności, legalizmu oraz praworządności obserwujemy zarówno w sprawie *Weeks vs USA*, jak i innych orzeczeniach. Sąd Najwyższy w zdecydowany sposób stoi na stanowisku mocno akcentującym ochronę miru domowego. Podkreślanie jego istotnej roli częstokroć jest wyrażone przez wysoce nobilitujący przymiotnik „święte”, co najlepiej charakteryzuje anglosaskie podejścia do omawianej kwestii.

<sup>11</sup> *Mapp v. Ohio*, 367 U.S. 643 (1961).

<sup>12</sup> *Nix v. Williams*, 467 U.S. 431 (1984).

<sup>13</sup> *Florida v. Jimeno*, 500 U.S. 248 (1991).

### 3. Nietykalność majątku w prawie polskim

#### 3.1. Rys historyczny

Ochrona własności oraz nietykalność majątkowa mają w prawie polskim długą tradycję. Bodaj najistotniejszym pomnikiem dawnego prawa, który dotyczył tej problematyki, był przywilej czerwiński z 1422 r.<sup>14</sup> Szeroko tematykę własności poruszały wszystkie kodyfikacje państw zaborczych w XIX w. oraz Kodeks Napoleona z 1804 r.<sup>15</sup> Cechą wspólną dla wszystkich zaborów była zasada nienaruszalności własności prywatnej. Wynikała ona wprost z rosnącej roli norm uwzględniających rozwój nowych, kapitalistycznych stosunków społeczno-gospodarczych. Interesującym problemem jest, na ile ta nienaruszalność własności prywatnej miała charakter bezwzględny. Tak na przykład Kodeks Napoleona akcentował korzystanie ze swego prawa, jeśli nie było ono zabronione przez ustawę lub rozporządzenie. Dalej szedł niemiecki kodeks cywilny, który określał, że prawo własności nie jest nieograniczone, a tylko najszersze spośród wszystkich praw rzeczowych<sup>16</sup>. Niezwykle istotne jest, że ustawodawstwo zaborcze w znacznej mierze obowiązywało do czasu pojawienia się nowych regulacji polskich w dwudziestolecium międzywojennym, a niekiedy nawet później.

#### 3.2. Polskie regulacje prawne

Konstytucja RP<sup>17</sup> zawiera szereg regulacji istotnych z perspektywy omawianej tematyki. Ze względu na najwyższą pozycję w hierarchii źródeł prawa Polski zajmuje ona w kontekście omawianego tematu szczególne miejsce. Porusza ona, w charakterystyczny dla siebie – ogólnikowy sposób, dwie istotne z perspektywy naszych rozważań zagadnienia: własność oraz nienaruszalność majątku.

Własność w Konstytucji RP może być rozpatrywana na dwa sposoby: w ujęciu obiektywnym (oznacza zasadę ustrojową – art. 20 oraz 21), oraz w ujęciu subiektywnym (rozumiana jest wtedy jako prawo podmiotowe – art.64)<sup>18</sup>. Niniejsze opracowanie dotyczyć będzie tego drugiego ujęcia. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na relacje zachodzące pomiędzy własnością w ujęciu obiektywnym a jej subiektywną koncepcją. Istotne w tej dyskusji bez wątpienia będzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 31 października

<sup>14</sup> „Przywilej czerwiński z 1422 r., nadany pod naciskiem szlachty zebranej na sejmie obozowym, przyniósł zapewnienie, że król nie będzie konfiskować ani zajmować majątku szlachcica bez wyroku sądowego [...]” – J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju państwa i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 91-92. Obserwujemy tu więc istotne zaakcentowanie legalności postępowania.

<sup>15</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2011, s. 247-250.

<sup>16</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju państwa...*, s. 421-422.

<sup>17</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.; Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>18</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012, s. 197.

2001 r.<sup>19</sup>, w którym zwrócił on uwagę na fakt, że naruszenie bardziej szczegółowych norm zawartych w art. 64, stanowi również naruszenie ogólniejszej normy z art 21.

Art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Ustęp 2 wskazuje, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. W kolejnym ustępie ustrojodawca stwierdza, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza to istoty prawa własności. Konstytucja RP deklaruje zatem prawo własności w ujęciu podmiotowym. W znacznej mierze ma ona na celu ochronę istniejących realiów własnościowych. Ważne jest również, że artykuł ten formułuje ochronę ograniczonych praw rzeczowych niebędących własnością<sup>20</sup>.

W kontekście art. 64 warto również zauważyć, że zakres podmiotowy, który jest przez ten artykuł regulowany dotyczy zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych. Na marginesie naszych rozważań warto zasygnalizować pewne wątpliwości co do problemu własności cudzoziemców. Wynika to z faktu, że Konstytucja nie precyzuje właścicielem jakich dóbr może być cudzoziemiec, oraz jaki miałby być sposób korzystania z nich<sup>21</sup>.

Przepisy Konstytucji RP, które odnoszą się do problematyki nienaruszalności majątku, wyrażone są w grupie przepisów kwalifikowanych jako „wolności i prawa osobiste”. Stanowią one część rozdziału II („Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”). Doktryna prawa konstytucyjnego od dawna postulowała wyróżnienie takich praw i wolności, które dotyczą sfery życia prywatnego jednostki. Na gruncie naszej Konstytucji grupę tę stanowią art. 38–56<sup>22</sup>. Stanowią one punkt wyjścia do rozważań nad nienaruszalnością majątku, widzianą z perspektywy konstytucyjnej.

Nienaruszalność majątku oraz jego zabezpieczenie przed nielegalnymi przeszukaniami jest wprost wyrażona w art. 50 Konstytucji RP, który brzmi: „Zapewnia się nienaruszalność mieszkania. Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawach i w sposób w niej określony”. Tak sformułowane zabezpieczenie przed nadużyciami władzy powinno przywołać na myśl skojarzenia ze sprawą *Weeks v. US*. Istotne są również unormowania zawarte w art. 47 Konstytucji („Każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”). Bez wątplenia daleko idący związek z tematyką wykazuje również art. 51 ust. 2 Konstytucji („Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”).

<sup>19</sup> Sygn. akt K 33/00, OTK 2001, nr 7, poz. 217.

<sup>20</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012, s. 201.

<sup>21</sup> B. Banaszak *Idem*, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009 s. 331.

<sup>22</sup> B. Banaszak *Idem*, *Prawo konstytucyjne...*, Warszawa 2012, s. 360.

Istotnym elementem stanu prawnego dotyczącego omawianej sprawy jest również Kodeks postępowania karnego (dalej: k.p.k.)<sup>23</sup>. Ze względu na stopień szczegółowości oraz fundamentalne znaczenie dla omawianej kwestii zostanie on w kontekście tematu przeanalizowany w kolejnej części pracy.

### **3.3. Analiza przepisów k.p.k. w sprawie gromadzenia i pozyskiwania dowodów**

W k.p.k. jednoznacznie zaznaczono, że dowody uzyskane za pomocą czynu zabronionego są niedopuszczalne. Jak stanowi jego art. 168a: „Niedopuszczalne jest przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego”.

Przedmioty, które mogą stanowić dowód w sprawie, należy wydać dobrowolnie na żądanie sądu lub prokuratora, a także policji w przypadku niecierpiącym zwłoki. W razie odmowy wydania takiej rzeczy można przeprowadzić jej odebranie. Osoba wydająca rzecz ma prawo złożyć wniosek o sporządzenie i doręczenie jej postanowienia sądu lub prokuratora o zatwierdzeniu zatrzymania. Doręczenie takie powinno nastąpić w ciągu 14 dni od zatrzymania danej rzeczy.

Instytucje i urzędy, których działalność jest związana z pocztą lub telekomunikacją, obowiązane są wydać sądowi lub prokuratorowi na żądanie w formie postanowienia, które dołącza się adresatom korespondencji oraz abonentowi telefonu lub nadawcy, korespondencję i przesyłki, które mogą mieć znaczenie dowodowe i tylko sąd lub prokurator mają prawo je otwierać bądź zarządzić ich otwarcie. Doręczenie takiego postanowienia może być odroczone na czas oznaczony ze względu na dobro sprawy, nie później jednak niż do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Korespondencję i przesyłki pozbawioną znaczenia dowodowego w postępowaniu należy niezwłocznie zwrócić właściwym instytucjom. Podobnie jak w sprawie *Weeks vs USA* nie może w świetle polskiego prawa nastąpić otwarcie czyichś prywatnych listów bez zgody sądu i poinformowania o tym ich właściciela. Taka korespondencja musi mieć jednak znaczenie dowodowe, pozbawioną go należy niezwłocznie zwrócić właściwym instytucjom. Warto jednak zwrócić uwagę na klauzulę generalną, która teoretycznie pozwala na przeszukanie bez poinformowania zainteresowanego ze względu na „dobro sprawy” i doręczyć mu to postanowienie już po zakończeniu postępowania.

Przeszukania można dokonać tylko, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do tego, by twierdzić, że rzeczy, mające znaczenie dowodowe, znajdują się w danym miejscu. Podobnie jak w wymienionej wcześniej sprawie *Florida v. Jimeno*, w której narkotyki znalezione w schowku zostały dopuszczone jako dowód w sprawie, ponie-

---

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego; Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.

waż rozsądna osoba spodziewałaby się znaleźć coś w tym miejscu. W celu znalezienia takich rzeczy można też dokonać przeszukania osobistego – tj. w osobistych, podręcznych rzeczach zainteresowanego. Takiego przeszukania może dokonać prokurator albo – na polecenie sądu lub prokuratora – policja. Takie polecenie musi być zawarte w formie postanowienia, które należy okazać osobie, u której ma zostać przeprowadzone przeszukanie. Napotykamy tu kolejną klauzulę „w wypadkach niecierpiących zwłoki”, która pozwala policji działać bez uzyskania postanowienia prokuratora lub sądu, jedynie na podstawie legitymacji służbowej lub nakazu kierownika swojej jednostki. Jednak potem należy zwrócić się do tych instytucji o urzędowe zatwierdzenie tego przeszukania, które w terminie 7 dni musi być doręczone osobie przeszukiwanej, jeśli tego zażąda.

W przepisach k.p.k. odnajdujemy też ograniczenia co do pory przeszukań. Mogą być one dokonane nocą jedynie w wypadkach niecierpiących zwłoki. Nie dotyczy to lokali i pomieszczeń dostępnych w tym czasie dla nieokreślonej liczby osób lub służących przechowywaniu przedmiotów.

Zainteresowanego, u którego odbywa się przeszukanie, należy o tym fakcie poinformować i wezwać do dobrowolnego wydania tych przedmiotów. Nie ma możliwości dokonania tego po kryjomu. Osoba ta ma prawo też być obecna podczas czynności przeszukania lub wskazać w swoje miejsce inną. Gdy nie ma na miejscu gospodarza lokalu, należy przywołać przynajmniej jednego dorosłego domownika lub, jeśli go nie ma, sąsiada. Podobnie w sprawie *Weeks vs USA* podczas czynności przeszukania był obecny sąsiad zainteresowanego, który pod jego nieobecność pokazał policjantom, gdzie trzyma on klucze do mieszkania.

Szczególnie chronione są podczas czynności przeszukania rzeczy o charakterze osobistym lub chronione tajemnicą prawnie chronioną. W takim wypadku organ prowadzący tę czynność przekazuje to pismo niezwłocznie bez odczytywania prokuratorowi lub sądowi w opieczętowanym opakowaniu. Wskazuje się też, że przeszukanie powinno odbywać się bez zbędnych szkód i niszczenia mienia prywatnego oraz nie sprawiać danej osobie niepotrzebnych dolegliwości. Należy zachować umiar i uszanować godność i prywatność innych osób. Właśnie zarzuty takiej natury podnosił Weeks, kiedy dokonano w jego domu ewidentnego naruszenia prywatności, przetrząsając jego bielizniarkę czy prywatną korespondencję niezwiązaną ze sprawą. Jak widać, w polskim prawie wartości takie jak prywatność są chronione w podobnym zakresie.

Przedmioty znalezione w wyniku przeszukania muszą być odpowiednio zabezpieczone i przechowywane przez osobę godną zaufania. Kolejny raz został użyty w tym miejscu nieostry termin: „osoba godna zaufania”. To samo tyczy się znalezionych przedmiotów, które mogą być dowodem innego przestępstwa lub których posiadanie jest za-



bronione. Osobie zainteresowanej powinno się niezwłocznie wręczyć pokwitowanie opisujące, jakie przedmioty zostały zatrzymane. Protokół powinien też zawierać dokładne oznaczenie sprawy, z którą przeszukanie jest związane, oraz wskazywać dokładną godzinę rozpoczęcia i zakończenia czynności, aby wyeliminować nadużycia związane np. ze zbyt długim zajmowaniem mieszkania lub dokonywaniem uciążliwego, przedłużającego się przeszukania.

Rzeczy zatrzymane w wyniku przeszukania dokonanego bez wcześniejszego upoważnienia sądu należy niezwłocznie zwrócić uprawnionej osobie, jeżeli w ciągu 7 dni nie nastąpiło jego potwierdzenie przez odpowiedni organ. Należy też niezwłocznie zwrócić rzeczy bez znaczenia w postępowaniu, a te, których posiadanie jest zabronione, przekazać odpowiednim instytucjom.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że ustawodawca, w odniesieniu do problematyki przeszukania, posługuje się wieloma klauzulami generalnymi, których zakres i interpretacja jest w pewnym stopniu dowolna. Może to prowadzić do licznych nadużyć i nadinterpretacji ze strony sądu lub prokuratury.

### 3.4. Poglądy doktryny

Polski k.p.k. nie rozstrzyga kwestii wykorzystywania dowodów „pośrednio skażonych”, pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu. W polskiej doktrynie od dawna trwa spór, czy i w jakim zakresie dowody takie powinny być dopuszczane w postępowaniu.

Z. Sobolewski twierdził, iż: „Doprowadzenie oskarżonego do przyznania się nawet w sposób brutalny, nie podważa wiarygodności tzw. obiektywnych dowodów, odnalezionych dzięki wskazówkom zawartych w wymuszonych wyjaśnieniach. Zatem test wiarygodności nie skłania do odrzucenia takich dowodów”. Ich dyskwalifikacja mogłaby doprowadzić do rażącej niesprawiedliwości. Uważał on jednak, że wykorzystywanie takich dowodów ma pewne granice, wyznaczone przez kryteria moralne: „Pożądane jest odrzucenie dowodu stanowiącego pośredni efekt wyjaśnień w rażący sposób wymuszonych od oskarżonego”<sup>24</sup>.

Przeciw takiemu stanowisku zdecydowanie oponował M. Czekaj, wskazując na trudny do sprecyzowania charakter powyższych sformułowań Sobolewskiego, co mogłoby prowadzić do licznych naruszeń<sup>25</sup>. Ponadto wskazywał on na konieczność ochrony praw człowieka, które mogłyby być naruszone poprzez wykorzystanie dowodu „pośrednio skażonego”. Ważniejsza jest jego zdaniem obrona wartości i tych praw.

---

<sup>24</sup> Z. Sobolewski, *Wartość nielegalnie uzyskanego dowodu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1976, nr 23, s. 52.

<sup>25</sup> M. Czekaj, *Swoboda wypowiedzi oskarżonego*, „Palestra” 1988, nr 7, s. 99.

### 3.5. Kwestia dowodów pośrednio skażonych w orzecznictwie

Sąd Apelacyjny w Białymstoku orzekł, że „owoce z zatrutego drzewa” nie mogą zostać wykorzystane w polskim procesie karnym<sup>26</sup>. W wyroku tym sąd odwołał się do Konstytucji i obowiązującego w Polsce prawa międzynarodowego, które czyni niedopuszczalnym wykorzystywanie przez organy państwowe pod jakąkolwiek postacią, niezależnie od formy i celu, nielegalnie zebranych informacji o obywatelach. W omawianej sprawie lekarz został oskarżony o bezprawne doprowadzenie do przerwania ciąży poprzez przekazanie ciężarnej środków farmakologicznych powodujących poronienie w zamian za określoną kwotę pieniędzy.

Innemu lekarzowi również zostały przedstawione zarzuty w tej sprawie, jakoby poprzez telefoniczne nakłanianie ciężarnej pacjentki, aby ta zażywała środki farmakologiczne w celu poronienia, doprowadził do usunięcia ciąży.

Wyrokiem sądu obaj oskarżeni zostali jednak uniewinnieni, ponieważ dowody przeciwko nim zostały zebrane w sposób nielegalny. Prokurator wniósł jednak o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ jego zdaniem nastąpiła obraza przepisów postępowania karnego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, których ocena została dokonana dość wybiórczo, ponieważ zeznania pokrzywdzonej zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi i nie powinny stanowić dowodu.

Sąd Apelacyjny nie rozpatrzył jednak pozytywnie apelacji prokuratora, uznając ją za oczywiście bezzasadną. Jego zarzuty zdaniem sądu były zbyt ogólnikowej natury, a ich autor nie dostrzegł, że sedno sporu nie leży w prawidłowej ocenie materiału dowodowego, ale kwestii tego, czy takie dowody mogą być w ogóle poddane sądowej ocenie, ponieważ zostały zakwestionowane przez sąd pierwszej instancji jako bezprawne.

Sąd Apelacyjny zajął jednoznaczne stanowisko w tej sprawie, uznając, że posługiwanie się dowodami stanowiącymi owoc zatrutego drzewa, jest niedopuszczalne i stoi w sprzeczności z wartościami konstytucyjnymi i prawem międzynarodowym, ponieważ rażąco narusza prawa i wolności obywatelskie.

Stosowanie podsłuchu operacyjnego może być dopuszczone tylko w ściśle określonych, enumeratywnie wymienionych w ustawach przypadkach. Podsłuchiwanie prywatnych rozmów lekarzy do nich nie należy. Nie było podstaw, aby w poczet dowodów zaliczyć całość materiałów pozyskanych w drodze kontroli operacyjnej. Jako materiał procesowo niedozwolony powinien zostać zniszczony w terminie dwóch miesięcy, co nie zostało zrobione. Stało to w wyraźnej sprzeczności z fundamentalną dla polskiego porządku prawnego zasadzie demokratycznego państwa

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2010 r., II AKa 18/10; OSAB 2010, nr 1, s. 32 i n.

prawnego, łamało gwarancje procesowe oskarżonych, w rażący sposób naruszając ich prywatność. Gdyby uznać dowody zdobyte w taki sposób, kolejnym etapem mogłoby być uznanie także tych zdobytych w wyniku tortur bądź gróźb, ponieważ prowadzą przecież do wykrycia prawdy, a państwo mogłoby w sposób totalny inwigilować wszystkich obywateli, żeby w ten sposób doprowadzić do wykrycia prawdziwych i urojonych przestępstw.

Podobnie jak w prawie amerykańskim, w polskim systemie prawnym również dość ostrożnie podchodzi się do zasady poszanowania prywatności obywatela, a wszelkie przeszukania, które mogłyby naruszyć nietykalność majątkową, mogą być przeprowadzone tylko wówczas, gdy istnieją ku temu wystarczająco mocne przesłanki. W przedstawionym poniżej przypadku sąd wstrzymał się z przeszukaniem mieszkania podejrzanego, nie mając wystarczających dowodów jego winy<sup>27</sup>. Stanisława L. wniosła skargę na rzekomą beczynność Powiatowego i Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, gdyż złożyła pismo w sprawie niezgodnego z przepisami użytkowania lokalu mieszkalnego położonego nad jej lokalem, ponieważ jego właściciel zamontował podobno w łazience silnik z kompresorem do produkcji gazów w sprayu, w wyniku czego powstawał uciążliwy hałas, a w jej kranie płynęła zanieczyszczona woda. Rozpatrując skargę, NSA stwierdził, iż: „Nie mając konkretnych dowodów czy nawet uprawdopodobnienia tego, co skarżąca twierdzi, organy nie mogą bezpodstawnie dokonywać kontroli, oględzin, wizji lokalnych w cudzym mieszkaniu”.

#### 4. Podsumowanie

Bez wątpienia polskie rozumienie prawa własności oraz zakres jego ochrony różnią się od amerykańskiego. Wynika to w znacznej mierze z faktu, iż po II wojnie światowej Polska stała się państwem należącym do socjalistycznej rodziny prawa. W państwach tego typu widoczne było dążenie do ograniczenia czy nawet zlikwidowania własności prywatnej. Wpłynęło to bez wątpienia na postrzeganie w Polsce pojęć takich jak własność czy nienaruszalność dóbr majątkowych.

---

<sup>27</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 3 grudnia 2003 r., IV SAB 128/03, niepubl.

## **Inviolability of property according to the case: *Weeks v. USA (1914)***

**Abstract:** In our article we show how the matter of personal inviolability was developing by the ages basing on case *Weeks vs USA* from 1914 which give birth to an exclusionary rule in american law. In several cases we show in which circumstances this fundamental rule can be restricted or excluded. We are looking for a common features and differences between polish and american law system in personal innviolability matter, considering the reasons that affect it: in history of these nations, the values which the law base on and people's mentality.

**Keywords:** inviolability of property, fourth amendment, exclusionary rule, United States Supreme Court, Weeks